KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. Dnia 4 (16) Grudnia.— 1855 roku. № 333. Jutro, Śgo Łazarza B.

W dniu 17 (29) Listopada r. b. upłynęło dwadzieścia pięć lat od czasu wybuchnięcia w r. 1830 w Warszawie rokoszu.

Z tego powodu podobało się JEGO CESARSKIEJ MOŚCI rozkazać:

1) W wynagrodzeniu Urzędników w owym czasie w wojskowej i cywilnej służbie zostających, którzy bądź uchylili się od wszelkiego udziału w rokoszu, bądź usunięci byli przez władze rewolucyjne w samym początku buntu, oraz tych którzy znajdowali się w interesach służby w Rossji i obcych krajach i pozostali tam do przywrócenia w kraju prawego porządku, uiszczać im, poczynając od d. 1 Stycznia 1856 r., niezależnie od pobieranych przez nich płac, tytułem dodatku, płacę jaką pobierali na zajmowanych przez siebie posadach w dniu rokoszu.— Że zaś dodatek pomieniony nie ma być brany do obrachunku przy wyznaczeniu pensji emerytalnych, przeto JEGO CESARSKA MOŚĆ rozkazać raczył: wypłatę onego uskuteczniać pomienionym osobom, tylko przez czas pozostawania ich w służbie i bez jakichbądź potrąceń.

2) Byłym Oficerom i niższym stopniom byłego wojska Polskiego, którzy od czasu rokoszu nie ściągnęli na siebie, pod względem politycznym, żadnych obwinień lub podejrzeń, i którzy oprócz pobieranego na zasadzie NAJWYŻEJ zatwierdzonych przepisów pod dniem 25 Czerwca (7 Lipca) 1836 r. wsparcia dożywotniego, przy podeszłym wieku i obarczeniu familją, nie mają żadnego innego sposobu utrzymania, powiększyć wsparcie takowe, tym, którzy pobierają do rubli sr. 150, o połowę; a tym, którzy je pobierają do rs. 250, o jedną trzecią.

3) Dozwolić wchodzić na nowo do służby zaliczonym z powodu rokoszu do 3ej kategorji, i dotąd z niej niewyłączonym, tudzież tym, którzy za udział w odkrywanych w kraju złych zamiarach, oddaleni zostali od obowiązków z wzbronieniem powrócenia do służby, jeżeli, pierwsi, od czasu rokoszu, a drudzy, od dnia oddalenia, nie mniej jak lat 5 prowadzili się pod każdym względem nienaganie.— Przy przyjmowaniu osób pomienionych do służby, NAJWYŻEJ rozkazano przestrzegać, iżby te przeznaczane były na posady zdolnościom ich odpowiednie, nie wyższe jednak od tych jakie dawniej zajmowały.—Również podobało się JEGO CESARSKIEJ MOŚCI dozwolić, wchodzić do służby w porządku stopniowym, tym, z pomiędzy przebywających za granicą z powodu rokoszu 1831 r. lub następnie tamże zbiegłych, którzy z powodu dobrych o nich poświadczeń naszych Missji, otrzymali pozwolenie powrócenia do kraju, i którzy od dnia powrotu, nie mniej, jak lat dziesięć prowadzą się nienagannie.

4) Osobom Stanu Duchownego, które z powodu należenia do odkrytych w Królestwie Polskiem po rokoszu towarzystw w złych zamiarach zawiązanych, wysłane zostały na mieszkanie do Gubernji Rossyjskich, dozwolić powrócić do Królestwa, w miarę dobrego ich sprawowania się w obecnem miejscu pobytu, z pozostawieniem ich pod nadzorem, i z zastrzeżeniem, ażeby, do czasu przekonania się o ich dobrym sposobie myślenia, nie były przeznaczane na Proboszczów i nieotrzymywały wyższych stopni Duchownych.

5) Tych z pomiędzy będących rodem z Królestwa, którzy za przestępstwa polityczne wykryte po rokoszu, ulegli ciężkiej karze przez zesłanie do Syberji, do robót w kopalniach, lub na osiedlenie, bacząc na dobre sprawowanie się w ciągu cierpianej kary, pierwszych, jeżeli przebyli w robotach ciężkich nie mniej jak jednę trzecią oznaczonego czasu, uwolnić od takowych, a innym, czas oznaczony skrócić do jednej trzeciej; z zostających zaś na osiedleniu, tym, którzy nie mniej jak lat dziesięć przebyli w Syberji, i mają żony i dzieci, dozwolić powrócić do kraju, lecz pod ścisły nadzór i bez powrócenia praw pochodzenia i skonfiskowanego majątku.

(Gazeta Rządowa).

Rozkazem CESARSKIM z dnia 18 Listopada r. b., Junkrowie 9ej Brygady Artyllerji, Józef *Gutowski* i Maxymiljan *Jabłoński*, postąpili na Chorążych.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła darowiznę rs. 30 na fundusz wieczysty dla Kościoła parafjalnego w *Zielony*, przez Daniela *Grabowskiego*; oraz zapis rs. 150, na rzecz *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności, przez Adama *Bojanowicza*, uczynione.

Dyrektor Gimnazjum Realnego w Warszawie. Podaje do wiadomości wszystkich Majstrów i Fabrykantów, utrzymujących w swoich warsztatach terminatorów, iż zapis uczniów na r. 1856, we wszystkich Szkołach Rzemieślniczo-Niedzielnych w *Warszawie* i na *Pradze*, rozpoczyna się z dniem 20 Grudnia (1 Stycznia) 1855/6. Ostrzega przytem Dyrektor, iż niedopełniający tego obowiązku, niezawodnie przedstawieni będą Magistratowi m. *Warszawy* do właściwego postąpienia. — Asesor Kol: *Łyszkowski*. Sek: *Maleszewski*.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu *Kaliskiego*, zawiadamia niniejszem, iż celem usunięcia żebractwa w m. *Kaliszu*, w d. 7 (19) b. m. po odbyciu Nabożeństwa w Kościele Parafjalnym Śgo MIKOŁAJA, otwartym zostanie Dom Schronienia dla pomieszczenia tamże ubogich obojga płci wyznań Chrześciańskich. — Za Opiekuna Prezydującego, A. *Szczucki*. Sekretarz, F. *Wąsowicz*.

Tegoroczne zamarznięcie *Newy*, należy do liczby średnich. Ze 140-letnich obserwacji wypada, że między 10 i 20ym Listopada, *Newa* stanęła 44 razy, i że przeto średni dzień zamarzania jej przypada właśnie na 13 Listopada; w dawniejsze lata w sam ten dzień, *Newa* stanęła tylko dwa razy, to jest w dwóch po sobie następujących latach, 1707 i 1708.

Trzydziesta szósta planeta teleskopowa, odkryta w *Paryżu* d. 5 Paździer: r. b. przez Hermana *Goldtsmith*, nazwana została przez *Leverriego*, *Atalanta*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Augusta *Nickie*, Czeladnika professji ślusarskiej, który przybywszy w dniu 21 Listopada 1851 r. do *Warszawy* z m. *Łomży* i objąwszy robotę u majstra tejże professji pod Nr 608, po upływie dni kilku wydalił się nie wiadomo gdzie, dotąd nie daje o sobie żadnej wiadomości i zapewne zbiegł za granicę; ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem artykułu 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Nadzieja ujrzenia historji miasta *Warszawy* na której brak tylokrotnie Publiczność nasza się użalała, teraz szczęśliwie ziścić się może; o ile nam bowiem wiadomo, przyczynił się do tego szlachetny i rzadki postępek zacnego Autora *Pamiątek historycznych Warszawy*, który dotknięty ciężką niemocą, rękopism swój i notaty powierzył zajmującemu się tymże samym przedmiotem Autorowi *Rysu historycznego i Statystyki miasta Warszawy*, dla połączenia ich w jedną i wspólną pracę, celem wydania dokładnych dziejów naszego miasta. Wydanie to, spodziewać się należy, że będzie zajmującem, tak pod względem historycznym, jako też środkiem ocalenia wielu pomników, bądź materjalnych, bądź tylko w podaniu istniejących, albowiem co jeden z piszących albo opuścił, lub nie miał sposobności posiadania źródeł, to drugi swoją pracą dopełni dokładnie. Cześć takiemu czynowi! będzie to najtrwalsza pamiątka, jaką po sobie szanowny ten i uczony Mąż dla kolebki swego rodu zostawia, oraz bezinteresowne poświęcenie się przedmiotowi, który mu przeto nie mniejszą chlubę z pracy i wdzięczność u potomności zapewnia. O rozpoczęciu tego dzieła i postępie, będziemy naszych Czytelników zawiadamiali.

Listopad, który zwykle bywa u nas niepogodny, wilgotny i słotny, w tym roku przeciwnie, osobliwie w pierwszej połowie był pogodny i suchy, lecz przeszło o pół stopnia R. zimniejszy niż zwykle. Pierwsze czternaście dni, a szczególnie d. 2, 3, 10, 12, były łagodne. Od dnia 5 do 20 ani razu deszcz lub śnieg nie padał. Tak łagodny i suchy stan powietrza, był skutkiem wiatru południowo-wschodniego panującego. Druga połowa miesiąca była niepogodna i mroźna. Średnia temperatura całego miesiąca jest 0,4 stop: R. wyżej zera, o 0,8 stop: R. niższa niż zwykle. Największe ciepło dochodziło 11,7 stop: R. d. 2 po południu; największe zimno 9,7 stop: R. d. 26 z rana. Barometr utrzymywał się bardzo wysoko. Średnia wysokość barometru miesięczna jest 27 cali 10,52 lin: par:, o 2 linje par: większa od normalnej. Dni pogodnych było 6, na półpogodnych 1, pochmurnych 23, dni deszczu 5, śniegu 4, mgły 2, wichrów 1, wiatrów mocnych 7, panujący wiatr południowo-wschodni. Wilgotność powietrza średnia miesięczna, jest 90 na 100, o dwie setne mniejsza niż zwykle. Ilość wody spadłej z deszczu i śniegu, wynosi co do wysokości 10,9 lin: par:, to jest o połowę mniej niż zwykle. Pierwszy mróz tej jesieni przypadł d. 11, a pierwszy śnieg pruszył d. 20.

Na *Dunaju*, na 4m piętrze pod N° 136, BÓG obdarzył niezbyt dawno zamieszkałą tam rodzinę, *trojaczkami*, to jest dwoma córeczkami i synkiem, którym nadano imiona: *Andrzej, Franciszka* i *Agata*. Ojciec ich trudni się szewctwem, a Matka 38-letnia kobieta, skutkiem choroby, do Szpitala oddaną została. Dziś dzięki BOGU wróciło jej zdrowie, tylko że jakoś nie wydarza się żadna robota, a tymczasem trzeba i nakarmić i ogrzać zesłane od BOGA *trojaczki*, a do tego i własne zaspokoić potrzeby do życia. Jeżeli więc kto z Czytelników lub Czytelniczek, miałby jakie poruczenie odpowiednie zajęciu ich Ojca, możeby zechciał powierzyć mu takowe i nastręczyć tym sposobem zarobek.

Znany Fotograf tutejszy, P. *Witkowski*, powrócił w tych dniach z *Wiednia* do *Warszawy*, a bawiąc za granicą, nie pominął tam żadnego zakładu fotograficznego zasługującego na uwagę, aby nie zwiedzić i nie korzystać z ulepszeń, na co i trudów i kosztów nie szczędził. Zaopatrzywszy się więc obecnie w potrzebne preparaty, ułatwiające czynności fotograficzne, przez swą dobroć i czystość, i wydające portrety niepozostawiające nic do życzenia, jest już gotów na usługi Publiczności. Co do cen, te tak są przystępne, jak poprzednio, pomimo znacznych nakładów jakie poczynił. Ładne i gustowne rameczki do portretów, oraz medaljoniki złote do minjaturek, w części do Zakładu jego już nadeszły; większa zaś partja wszelkich ramek i opraw, oraz medaljoników złotych, wprost z *Paryża* zapisana, wkrótce nadejdzie. Jest to druga wycieczka P. *Witkowskiego* za granicę, miał więc sposobność zawrzeć ściśłe stosunki z tamecznemi zakładami, tak, że jeżeli cokolwiek bądź szczególniejszego i zasługującego na uwagę okaże się, a mianowicie pod względem ulepszeń portretów, bez osobistego udawania się, sposób ten udzielony mieć sobie będzie. Donosimy więc o tem Czytelnikom naszym, którzyby zapragnęli posiadać coś z tego zakładu na Święta, nadmieniając, iż takowy istnieje przy ulicy *Szpitalnej*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od *Walerji S.* kop: 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*, i kop: 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Kapucynów*.— Od W. *Ślaskiego* kop: 60 dla Zakładu Śgo WINCENTEGO *à Paulo*, i kop: 50 na budowę Kościoła w *Mokotowie*.— Od *Pelagji* kop: 50 dla *Nawrockiej* z 6giem dzieci pod Nr 1619, i kop: 50 dla Józefy *Sroczyńskiej* pod Nr 2705.— Od B. rs. 1 na drzewo dla ubogich, do dyspozycji W. T. Dobroczynności. — Od E. L. kop: 35 dla powyższej kaleki Józefy *Sroczyńskiej*, aby się pomodliła na intencję całego domu. — Od F. S. kop: 36 na powyższe światło przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od H. P. kop: 55; od Pani G. kop: 50, i z tegoż domu kop: 25, dla Zakładu Śgo WINCENTEGO *à Paulo*.— Od L. *Adlera* kop: 50 na powyższe światło przed Kościołem XX. *Reformatów*, i kop: 50 na światło przed Kościołem XX. *Kapucynów*.

W upłynionym miesiącu zaczęły się pojawiać kilkakrotnie w *Warszawie* nader śmiałe kradzieże, bo zawsze dokonywane w porze nocnej z mieszkań na 1m piętrze położonych, do których złodzieje już to za pomocą linki, już też przystawionej drabiny, dostawać się zwykli. Tak dokładnie bywali oni zawsze obznajmieni z miejscowością, iż wprost udawali się tam gdzie przedmioty najkosztowniejsze znajdowały się i takowe zabierali, nie tykając innych mniej wartości mających rzeczy.

Ta okoliczność wprowadzała wbłąd poszkodowanych, którzy już to na domowników, już też na osoby najwięcej z niemi stosunków mające, podejrzenie swe zwracali. Przedmiotem kradzieży bywały prawie zawsze srebra na znaczne summy, do rubli srebrem 300, 500, 700, 1,000 nawet wynoszące. Po kilku tego rodzaju wypadkach, Wydział śledczy w Zarządzie Policji padł na domysł, że sprawcą tych wszystkich kradzieży jest zapewne Filip *Kornaszewski*, znany już dawniej ze złej konduity, a niedawno uwolniony z więzienia. Po ujęciu go i ścisłem zbadaniu, poprzyznawał on się do spełnienia wielu kradzieży, wskazał swyoh spólników, wydał nabywców i poszkodowani prawie wszyscy straty swe odzyskali. Obecnie sprawa ta przeszła na drogę dochodzenia sądowego, w której dotąd już 7 osób w domu Badań jest osadzonych, śledztwem zaś ukrywających się spólników *Kornaszewskiego*, Policja troskliwie się zajmuje.

Z powodu ogłoszenia wiadomości iż pod N° 2335 przy ulicy *Pawiej*, odbywa się sprzedaż drzewa olszowego w sążniach trzech-łokciowych po cenach stałych i umiarkowanych; życzeniem przeto jest niektórych Czytelników naszych, o wyrażenie tych cen wraz z odwózką zakupionego drzewa na miejsce.

(A. n.) W d. 21 z. m. w Kościele Parafialnym *Skoszewy*, w Gub: *Warszawskiej*, Pcie *Rawskim*, w obec licznego grona Familji, odbył się obrzęd zaślubin W. Jana *Zakrzewskiego*, młodego Dziedzica dóbr *Zeligoszczy*, Syna WW. Tomasza *Zakrzewskiego* i Teressy z *Kłobuchowskich*, Obywateli ziemskich, z Panną Marją *Sulimierską*, Córką WW. Cyprysna *Sulimierskiego* i Juljanny z *Rudnickich*, Dziedziców dóbr *Barchówka*. WJX. Ignacy *Rudnicki*, Wikarjusz z m. *Warty*, Wuj Narzeczonej, w obecności miejscowego Proboszcza, powiedziawszy piękną przemowę, pobłogosławił tej nowej Parze. Po skończonym akcie Religijnym, cały Orszak weselny udał się do znanego z swej otwartości domu Rodziców Panny Młodej, gdzie przy składanych życzeniach Państwu Młodym, aż do drugiego wieczora, czas mile i wesoło przepędzono. Wkrótce Pani Młoda opuści dom Rodzicielski, a przybędzie do domu Pana Młodego, znanego już dawno z gościnności. Sąsiedzi i sąsiadki, przyjmiemy ją tu po staremu z chlebem i solą; powitamy z uprzejmością, i złożemy nasze powinszowania; a poleciwszy się jej wzajemności sąsiedniej przyjaźni, otoczymy ich oboje wieńcem naszych życzeń. Dziś już ja, wyznaję te uczucia, a które niech OPATRZNOŚĆ NAJWYŻSZA, spełnić raczy.— *X. J.*

Z powodu zaopatrzenia *Redakcji Kurjera*, w odpowiednie bilety na prenumeratę, mającego wychodzić od Nowego Roku, tygodniowego pisma, p. n.: *Czytelnia Niedzielna*, Osoby pragnące zaprenumerować takowe, mogą się zgłaszać do tejże Redakcji i tam zapisywać. Nie potrzebujemy czynić żadnych zachęt do tego; tak bowiem *Kurjer* jak i wszystkie inne tutejsze pisma, już przez ogłoszenie prospektu, już przez inne o tem wzmianki, rzuciły dostateczne światło na korzyści tego nowego pismienniczego utworu, który mamy nadzieję, że przy staranności Redakcji jego i przy dobrych chęciach powszechności, uwieńczony zostanie pomyślnym skutkiem.

Istniejący od lat kilku skład sygar P. Wilhelma *Ward*, przy ulicy *Rymarskiej*, w domu P. *Heuricha*, wzbogacił obecnie znajdujący się tamże zapas przedmiotów galanteryjnych, dla zadosyć uczynienia żądaniom powszechności, z powodu zbliżających się Świąt. To samo także można powiedzieć i o znajdujących się tamże zabawkach dla dzieci, oraz przedmiotach, które i dla starszych mogą służyć na kolendę czyli gwiazdkę, a pomiędzy któremi jako pełnemi gustu i rozmaitości, wszelki z łatwością można czynić wybór.

Xięgarnia L. *Drwalewskiego*, przy ulicy *Krakow: Przedm:*, w pałacu JW. Stani: Hr: *Potockiego* N° 415, zaopatrzoną została w xiążki w języku *polskim*, *francuzkim* i *niemieckim*, mogące służyć dla dzieci na nadchodzącą kolendę.

Co kto chce na Święta, czyli na podarki? Takie zapytanie, można sobie zadać wchodząc do znanego powszechnie z doboru materjałów, oraz gustu, uprzejmości i akuratności pod każdym względem Właściciela magazynu na *Krak:-Przed:*, na przeciw odwachu *Bernardyńskiego*, P. *Wernitza*. Ale bo też P. *Wernitz*, zaopatrując tenże magazyn w najświeższe towary zagraniczne, nie zapomniał o niczem, co tylko może posłużyć, czy to ku ozdobie, czy też ku wygodzie kupującej powszechności, a oszacowawszy to wszystko po cenach przystępnych, nastręczył tem samem wszelką do wyboru sposobność, otwierając możność do nabycia każdego bez wyjątku przedmiotu.

Znana Cukiernia P. *Tosio*, na *Krakowskiem-Przedmieściu* obok Poczty, przeszła na własność PP. *Clotin, Andri et Comp:*. Nowi Właściciele wszelkich dokładają starań, aby odpowiedzieć zaufaniu, jakiem Publiczność zaszczycała ich poprzednika.

Ś. p. Joanna *Rychter*, w wieku lat 52, zeszła z tego świata. Pozostały Brat z Familją, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godzinie 2ej po południu, z Kaplicy Kościoła XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*. W dniu zaś 19tym b. m., o godzinie 10ej rano, na Nabożeństwo żałobne, w Kościele XX. *Kapucynów*.

Jutro o godzinie w pół do 11ej z rana, w Kościele *Powązkowskim*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Felixy z Pudłowskich *Sztarki*, Córki niegdyś Starosty Rajmonda *Pudłowskiego* i Szambelanki Józefy z *Młockich* Małżonków, urodzonej; na które to Nabożeństwo, w pierwszą rocznicę odbyć się mające, osierocona pozostała w smutku Córka, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych najuprzejmiej zaprasza.

Jutro o godzinie 10ej rano, w Kościele XX. *Kapucynów*, za duszę ś. p. Ignacego *Jeziorańskiego*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo; na które, stroskana Familja, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

W *Lublinie* w dniu 8 Listopada r. b., Rodzina, licznie zgromadzeni Koledzy i Przyjaciele, oddali ostatnią Chrześcjańską posługę, ś. p. Konstantemu *Lubeckiemu*, Prokuratorowi Królewskiemu przy Sądzie Krym: Gub: *Lubelskiej*, z powszechnym żalem ludzi prawych, w d. 5 t. m. zmarłemu. W dniu zaś 27 t. m. dla przykładu młodszych pokoleń, Koledzy i Przyjaciele zmarłego, poświęcili przy Nabożeństwie, stosownym napisem opatrzoną *tablicę marmurową*, która długie lata świad-

czyć będzie potomnym, że i w naszym wieku umiano oddać hołd publiczny: *cnocie, poświęceniu i słodyczy charakteru.*

Jan *Rozwadowski*, Radca Kollegjalny, b. Radca Wydziału Skarbowego Rządu Gubernjalnego *Warszawskiego*, Emeryt, Protektor Archi-Konfraternji *Literackiej*, Kawaler Orderu Śtej ANNY klassy IIgiej, i Znaku nieskazitelnej służby, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała Siostra, w nieobecności Syna, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu 18 b. m. o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski.*

Wczoraj w Kościele Śgo KRZYŻA, w obec licznie zebranej Rodziny, oraz grona Przyjaciół i Znajomych, odprawione zostało Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Emilji z Kaczkowskich *Niemojowskiej*, Małżonki JW. Ludwika *Niemojowskiego*, Dziedzica dóbr *Radoszewic* w Guberuji *Warszawskiej.* W przybranym jak zwykle na znak żałoby, Przybytku PAŃSKIM, wystawiony był wspaniały katafalk, w około którego rzęsiste gorzało światło. Obok Mszy Świętych, odprawianych przy bocznych Ołtarzach, odśpiewaną była Wotywa, przez W. JX. *Dorobis*, Jeneralnego Wizytatora XX. *Missjonarzy;* w czasie której, Kler miejscowy, wykonywał na chórze, różne pienia religijne. Ale najrzewniejszą ze wszystkich, była ta chwila, kiedy głośny z swej kaznodziejskiej wymowy, W. JX. Jan *Bogdan*, Kanonik Honorowy *Lubelski*, wszedłszy na ambonę, przebiegł z całą prawdą, zbyt może krótki bo 19sto-letni zakres życia zmarłej, a jednak nacechowany najwznioślejszemi cnotami Dziewicy i Żony, oraz przymiotami jej serca. Wszystkie bowiem bez wyjątku towarzyskie zalety, jakiemi są wysokie ukształcenie umysłu, dobroć i uprzejmość, obok najszlachetniejszego sposobu myślenia, i anielskiego prawdziwie wdzięku, ozdabiały ten kwiat, i zaszczyt płci pięknej, zgasły zbyt zawcześnie dla swojego Męża, który ją ukochał; Rodziców, którzy w niej widzieli całą chlubę swoją; i Przyjaciół, którzy ją otoczyli zarówno miłością jak powszechnym szacunkiem. Dziś gdy zwłoki *Emilji*, kryje grób rodzinny w m. *Bełchatowie*, dokąd na spoczynek przewieziono je z *Warszawy*, pozostało nam tylko jedno o niej wspomnienie, ale tak pełne blasku i uroku, jak czystą i nieskażoną była jej wędrówka na tej naszej ziemi, jak piękną i jaśniejącą była wzniosła jej dusza! Wieczny więc spokój tej Anielskiej duszy, a te słów kilka i te łzy Rodziny, zmięszane ze łzami prawdziwych Przyjaciół, niech staną dla Ciebie za najmilszy pomnik, jakiś sobie za życia, w naszych sercach wzniosła!

Zapowiedziana xiążka, p. t.: *Chata Wuja Tom*, dzieło Pani *Stowe*, z *angielskiego* na *francuzki*, a obecnie na *polski* język przełożone, opuściło już prassę drukarską, w obu textach tak *polskim* jako i *francuzkim*, i znajduje się do nabycia u nakładcy w xięgarni A. *Nowoleckiego*, przy ulicy *Krak:-Przedm:*, wprost kolumny Króla *Zygmunta* Nr 457. Od dawna oczekiwaliśmy utworu, coby obok zajęcia, podał młodocianemu wiekowi, naukę przy zabawie. Nikt lepiej od Pani *Stowe*, której talent i dążności tyle rozgłośną i zasłużoną zjednały sobie sławę, nie potrafi tak po przyjacielsku rozmawiać z dziećmi; a subtelne jej pióro zniżając się do wrażliwego ich pojęcia, zajmuje, kształci i naucza. Przyczynia się tembardziej do podniesienia wartości tej publikacji, którą Pan *Nowolecki* xięgarz, starannie i ozdobnie nieszczędząc kosztów, ogłosiwszy do piśmiennictwa dla kochanych dziatek przeznaczonego, piękną bardzo kolendę na gwiazdkę przyczynił. Dziełko to w rękach wszystkich Matek znajdować się będzie, a zaręczamy, że dziatwie nie tylko treść jego, piękna i czysta polszczyzna, ale i powierzchowność się spodoba; ozdobione jest bowiem 4ma kolorowanemi obrazkami, a okładka starannie przez P. *Dietrich* litogr: i nader malowniczo ozdobiona, słowem w niczem nie ustępuje, śmiało wyrzec możemy, najozdobniejszym edycjom zagranicznym. Pan *Nowolecki*, dbały o wszystko co przystępne i dobre, wydanie dziełka tego uczynił w 3ch rodzajach, to jest po polsku z textem *francuzkim*, cena rs. 1 k. 35; toż dziełko w tej samej ozdobie po *polsku*, rs. 1; a w języku samo-*francuzkim*, rs. 1. Drugie to już z kolei dziełko, tak pożyteczne, w tym roku zawdzięczamy wydawnictwu P. *Nowoleckiego.* Chcemy tu wspomnieć o powiastce dla każdej klassy społeczeństwa przez P. J. *Gregorowicza*, napisanej, w 2ch tomach p. t.: *Rożne różności, czyli historja o 7miu hultajach*, znanych w Królestwie *Polskiem*, o której to powieści, pisma miejscowe tak zaszczytne wyrzekły zdanie.

Adolf *Gnadendorf*, znany Fortepjanista, na żądanie Obywateli, zamierzył dać w pierwszych dniach Stycznia r. 1856 w m. *Koninie*, koncert; bliższe szczegóły takowego przez afisze ogłoszone będą.

(A. n.) Przyjechawszy do *Warszawy* za różnemi sprawunkami, a zwłaszcza mając sobie polecone od żony kupno błamu *tumaków* pod salopę, udałem się do handlu futer Pana *Viehweg*, przy ulicy *Bielańskiej* pod Nr 597, gdzie znalazłem dobór tumaków pięknych, i tamże mając w czem wybrać, kupiłem. Będąc więc zadowolony tak kupnem jak umiarkowaną ceną, i nabywszy jeszcze algierkę z *ełków amerykańskich*, polecam wszystkim wyżej pomieniony handel.— Ob: z Gubernji *Lubelskiej*, D...

Adam *Baroc*, Lekarz wolno-praktykujący, przeniósł mieszkanie z domu W. *Janasza* na placu przed *Bankiem*, do domu W. *Żurkowskiego* Nr 1535 na rogu ulicy *Chmielnej* i *Marszałkowskiej*, gdzie Apteka. Zastać go można do godziny 8ej z rana. Niezamożnym chorym udziela swej rady i pomocy od 3ej do 5ej po południu.

Z okoliczności zbliżających się Świąt, znany zakład materjałów piśmiennych i wyrobów galanteryjnych J. *Nirsztejna*, Introligatora przy ulicy *Freta*, zaopatrzony został we wszystkie odpowiednie temu zakładowi zasoby, a oprócz tego przyjmuje wszelkie zamówienia, które z akuratnością dopełnia.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 47; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 78 kop: 92, wartość kuponu kop: 83¹/₃; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 21, wartość kuponu kop: 28⁵/₆; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 13, wartość kuponu kop: 87¹/₂.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po 1szym akcie Opery *Napój Miłosny*, Pani *Gruszczyńska*, PP. *Żołkowski*, *Butti* i *Ciaffei*; po 3cim akcie Opery *Robert Djabel*, P. *Ciaffei*; po scenie *Uwodzenia*, Panna *Bogdanoff* 9-kroć; po *Mazurku*, Panna *Bogdanoff* 8-kroć i P. *Meunier* 5-kroć; po *Pas de deux*, Panna *Frejtag* 7-kroć i P. Antoni *Tarnowski* 5-kroć.

Anglja. *Londyn, 8go Grud:*.— Dwór, po dziesięciodniowym pobycie w *Osborne*, wraca do *Windsor*, i tu Święta Bożego Narodzenia przepędzi. — *Gazeta Londyńska* ogłosiła proklamację Królowej, zwołującą Parlament na dzień 31 Stycznia.— *Court Journal* donosi, iż Król *Sardyński* sam powiózł do *Paryża* propozycje pokoju. (St: Anz:).

Przed kilku dniami zmarł jeden z weteranów marynarki *angielskiej*, Admirał *Carthers*, który w 1780 r. wszedł do służby. — *Press* otrzymuje, że zasady do układów o pokój podane przez *Austrję*, zyskały zatwierdzenie *Francji*, oraz gabinetu *Angielskiego*. Projekt ten zwrócono już podobno z *Londynu* do *Paryża* i *Wiednia*. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 10 Grudnia*.— Przerwane w Lutym r.b. układy między *Austrją* i *Zollvereinem*, w przedmiocie konwencji monetarnej, wznowione będą w *Wiedniu* 7go Stycznia 1856 r.— Telegrafem z *Tryestu* donoszą, iż wczoraj odpłynął ztamtąd do *Konstantynopola*, Internuncjusz *Austrjacki* Baron *Prokesch*.— Poseł przy Dworze Cesarsko-*Rossyjskim*, Hrabia Valentin *Esterhazy*, w tym tygodniu wyjeżdża do *Petersburga*. — Wczorajszy wieczór u Hr: *Buol*, był nader świetny, i zaszczycony obecnością Arcy-Xięcia *Wilhelma*. Uważano także Członków Poselstw: Cesarsko-*Rossyjskiego*, *Francuzkiego*, *Angielskiego* i *Tureckiego*.— Znana podróżniczka Ida *Pfeiffer*, przedsięweźmie wkrótce trzecią podróż na około świata. — Dziś rozpoczęły się podpisy na akcje Instytucji Kredytowych. Natłok podpisujących był nadzwyczajny. — Dowodzący wojskami w *Galicji*, Jenerał *Schlick*, przybył tu ze *Lwowa*. (Schl: Ztg).

Budowa kolei *Wiedeńsko-Raabskiej*, szybko postępuje, i około 15go Grudnia ma być ukończoną. (Neue Pr: Ztg).

Belgja. *Bruxella, 8go Grudnia*.— Cesarz *Napoleon* pisał podobno do Króla *Leopolda*, iż Królowej *Marji-Amelji*, wolno jest obrać sobie zamieszkanie w południowej *Francji*, jeśli tego życzy dla poprawy osłabionego zdrowia. Król *Belgów* zakomunikował natychmiast to zaproszenie swej świekrze. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 9 Grud:*. — Pojutrze ma się odbyć pogrzeb zwłok Admirała *Bruat*. — W opróżnionym gmachu wystawy, ma być dany bankiet dla gwardji, na 20,000 osób.— Jenerał *Niel* znajduje się już podobno w *Paryżu*. (K. Pr: St: An:).

Wyjazd Króla *Sardyńskiego* z *Paryża* nastąpił dziś o 9½. Mało osób zebrało się na ulicach któremi orszak przejeżdżał, oraz w dworcu kolei.— Do *Marsylji* miał przybyć także z *Krymu* Jenerał *Chasseloup-Laubat*. — Handel mianowicie drobny, doznaje stagnacji.— W zeszłą Środę wieczorem, dało się uczuć w *Bordeaux* trzęsienie ziemi. (N. Pr: Zeit:).

Rada dep: *Sekwany*, uchwaliła zaciągnięcie 50 mil: fr. pożyczki, dla pokrycia deficytu, wynikającego z opłat uiszczanych piekarzom, w celu utrzymania niskiej ceny chleba.— Pani *George-Sand* zamierza, przy pomocy P. Paulin *Limayrac*, wydawać dzieło, którego 2 pierwsze tomy p. t.: *Les Amants celèbres*, zawierać będą rozdziały: *Adam* i *Ewa*, *Ninus* i *Semiramida*, *Pryam* i *Thisbea*, etc. (Iod: Bel:).

Grecja. *Ateny 30 Listop:*. — Izba Reprezentantów, wręczyła Królowi adres odpowiedni na mowę tronową. W adresie tym Izba cieszy się neutralnością *Grecji*, a powstaje z oburzeniem na fakt ubliżający dostojeństwu korony. (Znany postępek P. *Kalergis*). (N. Pr: Z.)

Niderlandy. *Amszterdam, 7 Grudnia*.— Pogłoska, iż traktat handlowy w 1851 r., między *Niderlandami* a *Belgją* zawarty, przez rząd *Niderlandzki* wypowiedzianym został, była myloą. (K. Pr: St: An:).

Prussy. *Berlin, 12 Grudnia*.—Prywatne osoby uorganizowały tu stowarzyszenie z kapitałem 40,000 tal:, dla urządzenia 15 kuchni parowych, w których za tanie pieniądze ubogim, zdrowa żywność sprzedawaną będzie. (Schl: Ztg).

Rząd przedstawił Izbie Reprezentantów rozmaite projekta do praw.— W *Poznańskiem* czynnie się zajmują budową dróg bitych, oraz kolei *Poznańsko-Wrocławskiej*; w wielu jednak miejscach daje się czuć brak robotników. (N. Pr: Ztg).

Włochy.— Rząd *Neapolitański* zakłada port wojenny w *Averno*.— Xiążę *Koburgski* odwiedził Królowę *Amalję* w *Nervi*. (Schl: Ztg).

Król *Neapolitański* zajęty jest teraz głównie przygotowaniami do beatyfikacji swej zmarłej małżonki, Królowej *Marji-Krystyny* Sabaudzkiej. Cnoty zmarłej Monarchini zyskiwały istotnie uwielbienie w całym kraju, a przy grobie jej licznie odwiedzanym, dziać się miały cuda, o których władzy Kościelnej złożone będzie stosowne sprawozdanie. (Jur: de St. Pet:).

Ze Wschodu. *Konstantynopol, 29 Listop:*. — Konsulowie zagraniczni naradzają się tu nad uorganizowaniem policji bezpieczeństwa, gdyż ciągle wydarzają się rozboje i nadużycia. — *Porta* zezwoliła na budowę kanału do *Kostendzi*.— *Baszi-buzuki* napadli w *Adryanopolu* na jednego z Urzędników *Francuzkich*. — Z *Krymu* wiadomości są do 25go z. m.: Obfity śnieg spadł w *Sewastopolu*, a wojskom rozdano z powodu zimna, kożuchy.— Podobno doki *Sewastopolskie* mają być niezawodnie przez sprzymierzonych w powietrze wysadzone. — *Abhazowie*, mimo nadesłanych przez *Turcję* orderów, zachowują się neutralnie. (K. Pr: St: Anz:).

Wojska *Rossyjskie* pod *Karsem* są opatrywane doskonale w żywność przez mieszkańców *Armenji*, gdyż *Rossjanie* płacą za wszystko gotowizną. (Sch: Ztg).

Kilka pułków jazdy *tureckiej*, zostający na żołdzie *angielskim*, mieli odpłynąć około 10 z. m. z *Konstantynopola* do *Jenikale*, gdzie wysłano również materjał obozowy na 12,000 ludzi. — Jenerał *Vivian* znajduje się z swą legją w *Kerczu*, lecz naciśnięty jest bardzo przez Jenerał-Porucznika Barona *Wrangel*. (J. de St. Pet:).

ROZMAITOŚCI. — W *Berlinie*, jeden z Adwokatów otrzymał zlecenie od pewnej familji nad *Renem* zamieszkałej, aby wytoczył skarbowi proces o zwrot dóbr niezmiernej rozległości, lub wynagrodzenie 31 miljonów talarów. Proces ten ogromne pociąguie za sobą koszta, zwłaszcza jeżeli powód przegra, gdyż skarb nie płaci stęplów; sam wpis najniżej oszacowany, wynosi 80,000 talarów. — Wychodzący w *Kalifornji* dziennik *San-Francisco Evening Journal*, takie zamieścił ogłoszenie: »Do ludzi honoru: Major *Goliah O'Grady Granaghan*, dawniej w służbie kompanji *Wschodno-Indyjskiej*, ma zaszczyt zawiadomić tutejszych Panów o przybyciu swem z *Kalkuty*, i poleca im usługi swoje, jako professor kodexu praw honoru i urządzający pojedynki. Opierając się na wielkiem doświadczeniu i zręczności swojej w tym zawodzie, jakiej nabył w przeszło 4,000 sprawach honorowych, między któremi było 238 pojedynków; Major *Granaghan* pochlebia sobie, iż posiada zdolności, któremi służyć może młodzieży w *San-Francisco*, i sprawy ich honorowe obiecuje poprowadzić świetnie. Aby uniknąć wszelkich w tym względzie wątpliwości, Major *Granaghan* wyznacza taxę za pomoc swoją, którą umyślnie nizko ułożył, aby nawet niezamożni gentlemeni mogli w sprawach honorowych do niego się udawać. Ponieważ zaś wtrącanie się w sprawy gentlemana, jest naruszeniem praw jego, które cierpianem być nie powinno; przeto Major *G.* uznaje za rzecz stosowną, oświadczyć wszystkim Panom, iż ktorykolwiek z nich zajmie się pojedynkiem, czy sam, czy to jako sekundant, bez zażądania jego usług, będzie miał z nim do czynienia. Obrazy bezimienne w listach lub plakatach, jako to: łgarz, tchórz, łotr, i t. p., załatwiane będą po najniższej cenie. Dla poległych, pod łatwemi warunkami naznaczone będą groby na *Lone Mountain*, a dla wyszłych cało z pojedynku, gotowe są zawsze bilety na statek parowy. (Podp:) Major *Goliah O'Grady Granaghan*, na rogu ulicy *Blay* i *Leavonwortstreet*.— Żona zapozwała męża do sądu, o złe obchodzenie się z nią. Mąż stanąwszy przed Sędzią, rzekł: »Panie, czy to warto, aby kobieta włóczyła męża po sądach, o głupie kilka uderzeń chustką od nosa." »Tak, *chustką od nosa*", odparła żona, »ale trzeba wiedzieć Panu Sędziemu, że *on* nos pięścią uciera."

Logogryf.

Ot, *pięć* części tylko mamy,
Ale wdzięczność dobrze znamy.
I za wasz chleb, dobre słowo,
Nie odpłacim się obmową.
A jak służyć wiernie, szczerze,
Niech z nas każdy przykład bierze.—
Nawet jeśli chętkę macie,
I te części *pięć* zmięszacie,
Przekonacie się, że snadnie
Wszystko dobrze nam wypadnie.
Bo tu jest i *owa* waga,
Co nad innemi przemaga.
I te *domki* malownicze,
Gdzie jest rozkosz i słodycze.
I *te* w które część młodzieży,
Źle niestety!... ale wierzy.
I *ten* co wśród swego błota,
Drwi z waszego głupstwa, złota;
Słowem dobrze kto poszuka,
Znaleść może,— toć nie sztuka.

(Znaczenie zeszłego logogryfu, *Pogorzeliska*).

Z powodu obfitych z *Ameryki* spodziewanych dowozów pszenicy, jak równie dla zmniejszonej przez drożyznę konsumcji, targ *Londyński* wcale nie był ożywiony i ceny zwłaszcza na podlejsze gatunki od 2ch do 3ch szyl: na kwarterze cofnęły się. — We *Francji* nie spostrzegamy żadnej zmiany w pozycji handlu zbożowego. — W *Hollandji* żyto i pszenica podniosły się o kilka guld: na łaszcie. Toż samo dzieło się w *Hamburgu*, gdzie zapasy miejscowe tak się wyczerpały, że kilka ładunków pszenicy obrócono z brzegów *Angielskich* do tego portu. — Na naszej giełdzie żadnego nie mieliśmy ruchu, a cały obrót pszenicy ograniczył się do 13 łasztów pszenicy wziętych przez piekarzy. Ceny dawne utrzymały się bez żadnej zmiany. — *Gdańsk*, 6 Grudnia 1855 r. — Alexander *Makowski et Comp:*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzeziński Alex: Oby: z Brzozowa nr 634; Bogatko Jan Ob: z Rawy nr 584; Błociszewski Tom: Oby: z Niewierza nr 584; Damięcki Adam Ob: z Augustowa nr 625; Gedroić Jul: Xżęz Radomia nr 413; Krasnodębski Ant: Oby: z Starej wsi nr 2673; Łykow And: Rad: Stanu z Wilna nr 570; Mieczyński Ant: Oby: z Miszowa nr 601; Płużański Winc: Oby: z Łagiewnik nr 601; Renny Kapitan z Brześcia Lit: nr 585; X. Załęski Lud: Pleban z Jeżowa nr 476.

Wyjechali: Bogusławski Józ: Ob: do Zglechowa; Cielecki Wład: Ob: do Sojek; Garczyński Winc; Ob: do Borku; Kołakowski Florj: Oby: do Wierzbowa; Lipiński Roch Oby: do Sławina.

Przyjechali koleją żelazną: Müller Jan Knp: z Lipska nr 634; Rubinkowski Fran: Ob: z Berlina; Zwejgbaum Cheim Kup: z Lipska.

Wyjechali koleją żelazną: Miączyńscy Kazi: i Wład: Ob:, Purzyna Alex: dym: Porucznik, Roniker Mich: Hr., i Suzin Juljan Ob: do Częstochowy.

DONIESIENIA.

MÓWKA z Szwedzkich tumaków, z zagranicy sprowadzona, jest do sprzedania za przystępną cenę, przy ulicy Nowolipie Nr 2435, w pierwszą sień po prawej stronie na górze.

JABŁEK Tyrolskich, w wyborowym gatunku, nadszedł transport do składu Win Ernesta Nickiego, przy ulicy Miodowej Nr 482, wprost Kościoła XX. Kapucynów, które się na kopy i skrzynki sprzedają. — Tamże nadszedł świeży Jaquesson, Röderer, i Cliquot; oraz wyborny PORTER i PIWO angielskie.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania: **FAETON** w dobrym stanie; para KONI powozowych, młodych, maści gniadej; Chomonta Ruskie, i Ubranie dla Kuczera; Fortepjan (palisandrowy, o 7miu i pół oktawach, mało używany; —oraz różne domowe Sprzęty. Wiadomość powziąść można w Cytadeli Alexandrowskiej, na Żoliborzu, w drugim domu po prawej stronie, za kratami żelaznemi.

DROŻDŻY prasowanych, w najlepszym gatunku, z fabryki Krasowolskiej, można dostać na nadchodzące Święta, codzień świeżych, w handlu Win W. Krzymińskiego, przy ulicy Wierzbowej Nr 473*b*, w domu daw: Petyskusa, obok Apteki.



Sprzedaje się garnitur **MEBLI** mahoniowych, zupełnie nowych, Lustro stojące, (trumeaux), Tualeta damska, czyli Lustro do Tualety, i Biórko damskie, nowe. Wiadomość w Cytadelli, na Żoliborzu, ostatni dom za kratami, na dole, pierwsze drzwi na prawo.

POŁGĄSKI POMERAŃSKIE WĘDZONE, i **PASZTETY STRASBURGSKIE** z TRUFLAMI, nadeszły do Składu Edw: Koelichen, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

Potrzebny jest **UCZEŃ**, mający chęć do Litografji, który jest obeznany w rysunkach i kaligrafji; może się zgłosić pod Nr 463, wprost Teatru, w Litografji.

Potrzebne są **PANNY** uzdatnione i do nauki, do Okryć i Strojów, do Magazynu S. Dzlechcińskiego, przy ulicy Miodowej Nr 486.

Dnia 13 b. m. będąc w Teatrze, oddałem moją ALGIERKĘ futrzaną za kontramarką, jednakże tam zamienioną została przez osobę, która z lewej strony krzeseł siedziała; wzywa się przeto Osobę posiadająca niewłaściwą Algierkę, o zwrot i po odbiór swojej, w Hotelu Drezdeńskim Nr 4.

W Gub: Warszawskiej Pow: Piotrkowskim, w dobrach Przyborów i Orzechów, o wiorst 7 od Stacji kolei żelaznej Radomsk, jest do sprzedania 1071 dziesiatin (70 włók) **ZIEMI** z lasem, na Kolonje za opłatą wkupnego i czynszu wiecznego. Bliższe warunki i wiadomość mogą być udzielone każdego czasu, we wsi Przyborowie, u Właściciela.

Skład wyrobów Galanteryjno-Introligatorskich, w gmachu teatralnym pod filarami, wprost bramy Ratuszowej, zaopatrzony został w najnowsze **WYROBY GALANTERYJNE**, jako też Pudełka ozdobne do Cukrów, wykonane podług najświeższych wzorów Paryzkich i z materjału zagranicznego, które na nadchodzącą gwiazdkę bardzo mogą być użyteczne; o czem mam honor szanowną Publiczność zawiadomić. — N. *Grossglück.*

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w dniu 15/27 i 19/31 Grudnia r. b., odbywać się będzie w domu pod Nr 1564 *b*, przy ulicy Chmielnej licytacja, na dostawę w r. 1856, do Warszawskiego Arsenału Konstrukcyjnego LINY rozmaitej grubości sążni 5649 miary rossyjs:. Do licytacji przypuszczeni będą tylko, zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b. na prawo przystąpienia do takowej, oraz mający odpowiednią kaucję, wyrównywającą 3ej części całkowitej summy zakontraktowanej t. j. rs. 500. Licytacja odbywać się będzie od godziny 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przypuszczonym nie będzie. Przejrzenie warunków, wzorów, wykazu i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie, do dnia licytacji, wKance: Arsenału, od godz: 10 z rana do 2ej po południu. — Dowódzca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Jenerał-Major, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann.*

Ruchomości pz zmarłym Matysie Majbaum pozostałe, jako to: Meble, Garderoba, Bielizna, Zegary, Lustra, Obrazy, Fajans, Porcelana, Szkło, Xiążki, i t. p., sprzedane zostaną przez publiczną licytację w d. 5/17 Grudnia r. b. o godz: 2ej z południa, pod Nr 2160 przy ulicy Bonifraterskiej, przed podpisanym Rejentem, odbyć się mającą.— Stan: *Jasiński*, Rejent K. Z. G. W.

Do Składu **OWOCÓW** dawno już exystującego przy ulicy Freta wązkiej Nr 268, nadszedł już od dwóch tygodni nowy transport Owoców, jako to: Jabłek i Gruszek, Sztetyn, Renet, Burtów, Kalwinów, Wenetek, Bursztuwek, i t. p.; toż samo i suszonych Gruszek, Śliwek, Orzechów Włoskich, Tureckich, Laskowych, Maku białego. Skład ten przedaje na korce, kopy, beczki, oraz i cząstkowe, po cenie jak najniższej, aby sobie zjednać i nadal względy szanownej Publiczności.

Osoba płci żeńskiej, posiadająca muzykę, język francuzki, niemiecki, i inne wiadomości, życzy sobie mieć PANIENKĘ jednę lub dwie, których wykształceniem zająć by się mogła zupełnie, lub też udzielać lekcji prywatnie na godziny; lekcje muzyki może także udzielać na własnym pantaljonie u siebie w domu. Wiadomość powziąść można w Kantorze Zleceń.

Do głównego Składu Kawioru przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu Wgo Boka, pod Nro 477, nadszedł 5ty transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało solonego; oraz GROSZKU i SERA zielonego; TRUFLI Perygordzkich; ŁOSOSIA wędzonego i MINOGÓW Elbląskich; ŚLEDZI holenderskich w całych i pół-achtelkach; SERDELI w słojach, marynowanych, KILKI zwane; KORNISZONÓW; PIKLI, i GRZYBKÓW w słoikach marynowanych z Nieżyna; KOMPUTÓW w rozmaitych gatunkach POSTIŁO zwane; KONFITUR Kijowskich płynnych; JABŁEK Tyrolskich; SARDYNEK w oliwie z Naates; STOKFISZU; BULJONU Wołyńskiego; MUSZTARDY Sareptskiej w słoikach i paczkach; ŚWIEC Stearynowych z Fabryki Mielnikowa i Łojowych z Fabryki Kazańskiej. — *A. Kucharkin.*

Pod Nr 1148, w blizkości Kolei żelaznej, pierwszy dom na ulicy Łuckiej, idąc ulicą Żelazną, są do wynajęcia dwa **LOKALE** z dwoma Stajniami i Wozowniami, od Nowego-Roku, które dla utrzymujących konie lub na składy materjałów wynajętemi być mogą. Wiadomość na miejscu u Właściciela domu.

Obok Fabryki Octu Winnego od lat 25ciu pod firmą H. Eckert et Comp:, przy ulicy Krochmalnej Nro 994 istniejącej, otwartą została **DYSTYLARNIA**, wraz z Składem WÓDEK, LIKIERÓW, Araku i Spirytusu; z któremi przy umiarkowanej cenie, szanownej Publiczności, niżej podpisani mają przyjemność polecić się. — H. *Eckert* et *Comp:*

WIEŚ Niedźwiatka w Gub: Lubelskiej w Pow: Łukowskim w Gminie Gozd położona, 21 wiorst od szosy Lubelskiej, z powodu śmierci współ-Dziedzica tejże, jest do wydzierżawienia od Śgo Jana 1856. Bliższa wiadomość u W. Wójta Gminy Tuchowicz.

Drugi transport **BAŻANTÓW**, nadszedł wczoraj do Restauracji w Hotelu Rzymskim przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 634 *a*, i tamże sprzedają się na pary.

Rejent Okręgu i m. Warszawy. — W skutek decyzji JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie z d. 29 Listop: (11 Grudnia) r. b. wydanej, niemniej na żądanie Sukcessorki i pełnomocnika sądowego, sprzedaną zostanie pozostałość po niegdy Xdzu Antonim Zembrzuskim Proboszczu Parafji Wiązowna, w tejże wsi na Probostwie, w Okręgu Warszawskim za Miłosną, a to poczawszy z dniem 5/17 Grudnia r. b. od godziny 10 z rana i dni następnych, aż do ukończenia, składająca się z Mebli, Garderoby, Pościeli, Inwentarzy żywych i martwych, Zboża, oraz t. p. gospodarskich przedmiotów.— J. *Przysiecki.*

Są do zbycia: **ZAPRZĘGI, CHOMONTA, KARETA, SZAFA** do kąpieli parowych. Wiadomość w gmachu Najwyższej Izby Obrachunkowej przy ulicy Nowy-Świat, u Szwajcara Rocha.

W domu pod Nr 614*i*, są do sprzedania **MEBLE** mahoniowe, i Lustra angielskie. Wiadomość u Stróża Joachima.

ULEPSZONA **MASSA WOSKOWA**
na sposób Angielski
DO ZAPRAWIANIA PODŁÓG i POSADZEK,

w 8-u najpiękniejszych kolorach, a mianowicie: Jasno-Żółtawy, Jesionowy, Orańżowy, Orzechowy jasny i ciemny, Mahoniowy jasny i ciemny, Palisandrowy, jakoteż MASSA z białego wosku, do zaprawiania Posadzek kolorowem drzewem wykładanych.

PATENTOWANA FABRYKA LAKIERÓW

J. A. KRAUSSE

przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2163, wprost Kościoła.
Skład Główny, *ulica Miodowa Nr 484, wprost Rządu Gubernjalnego.*

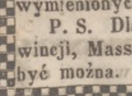
Na nadchodzące Święta, poleca się Publiczności przysposobionym zapasem znanej ze swej dobroci i praktyczności **MASSY** najlepszej czysto-woskowej do zaprawiania i froterowania Podłóg i Posadzek, jak niemniej zupełnie wydoskonaloną **Zaprawę** Lakierową bez froterowania, w kilku dobranych kolorach. Wyrobów tych po stałych umiarkowanych cenach, dostać można tak w **Składzie Głównym**, jak i w samej Fabryce, i w następujących Składach:

R. *Ziegler*, ulica Długa na Potkańskiem Nr 557;
J. *Strohmajer*, ulica Senatorska obok Ratusza Nr 463;
J. *Strohmajer*, Krak:-Przedm: Nr 427, obok Saskiego hotelu;
K. *Brunn*, róg Senatorskiej i Bielańskiej Nr 466;
W. *Schnejder*, ulica Nowy-Świat Nr 1249;
F. *Potrzebski*, ulica Nowy-Świat Nr 1260;
L. *Staliński*, ulica Nowy-Świat Nr 1274;
J. *Hilkner*, obok Kościoła Śgo Krzyża Nr 409;
S. *Rozmanith*, ulica Nowy-Świat Nr 1315;
K. *Betcher*, naprzeciw Kościoła Śgo Krzyża Nr 404;
J. *Dąbrowski*, róg ulicy Marszałkowskiej i Sto-Krzyzkiej;
A. *Skorubski*, Krako:-Przedm: Nr 416 wprost Kościoła;
J. *Rajtarski*, ulica Elektoralna Nr 787;
Z. *Tymiński*, ulica Elektoralna Nr 794 wprost Orlej;
Bracia *Natanson*, ulica Grzybów wprost Królewskiej;
J. *Błeszyński* Junior, w gmachu Teatral: od ul: Wierzbowej;
G. *Blankard*, ulica Podwal Nr 527;
J. *Salinger*, ulica Rymarska obok Komissji Skarbu;
J. *Świerczewski*, ulica Leszno Nr 674;
J. *Gizges*, w gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej;
J. *Paryczko*, ulica Freta Nr 266.
F. *Nowojewski*, róg ulicy Długiej i Freta Nr 280.

Dla rozróżnienia kolorów i uniknienia pomyłek w kolorach, każda paczka czyli funt tej Massy, obwinięta jest kolorowym papierem, zbliżonym do koloru Massy, jako też opatrzona jest przepisem użycia, a na dowód pochodzenia, oznaczona jest firmą i pieczęcią moją.

Za dobroć tej tylko MASSY, która tak opatrzona w powyżej wymienionych Handlach jest do nabycia, poręczam.

P. S. Dla dogodności JJWW. i WW. Obywateli na prowincji, Massy tej we wszystkich miastach Gubernjalnych nabyć można.



BILLARD, z wszelkiemi rekwizytami, jest do sprzedania każdego czasu, za pomierną cenę. Wiadomość w Zakładzie Piwa Bawarskiego, przy ulicy Żabiej, i Elektoralnej, w domu P. Janasch, pod Nr 955.

POKÓJ Kawalerski, osobny, przy familji, do najęcia od Nowego-Roku, przy ulicy Miodowej, wprost Kościoła XX. Kapucynów, pod Nr 483. Wiadomość w oficynie na lewo, na 3m piętrze, drugie drzwi od sieni.

Do Apteki w Warszawie, potrzebny jest **UCZEŃ**, posiadający świadectwa z ukończonej klassy 4ej. Wiadomość powziąść można w Składzie Aptecznym, W. Mrozowskiego, przy ulicy Podwal.

Jest do sprzedania, lub do wydzierżawienia, **MŁYN** Deptak, czyli Werk, ze wszystkiemi rekwizytami, jakie są potrzebne do młyna, i do tego Stajnia, i Szopa, z wolnej ręki. Wiadomość przy ulicy Nowolipie, pod Nr 2460, u Właściciela domu.

JABŁKA Tyrolskie po cenie zniżonej, KASZTANY duże, SALAMI z Verony, GRANATY Włoskie, TRUFLE Perygordzkie, SARDYNKI świeże, OWOCE suche i w cukrze, POMARAŃCZE Hiszpańskie po kopiejek 5, i wszelkie inne Bakalje świeże po cenie zniżonej, znajdują się w Handlu M. Czarniawskiego, ulica Nowy-Świat N° 1312.



KARETA podwójna, na stojących resorach, zdatna do miasta, i podróży, mało używana, jest do zbycia, za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 1252, w domu Ożarowskich, u Lokaja Józefa, na parterze, na lewo.

ALGIERKA nowa, Futrem Bobrowym podszyta, na osobę średniego wzrostu, jest do sprzedania, za cenę rs. 45. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Smoleńskim, przy ulicy Bednarskiej, pod Nr 2673.

UCZEŃ posiadający świadectwa ukończenia 4ch klass, znający języki: francuzki, niemiecki, rossyjski, i łaciński, życzy umieścić się w Handlu Bławatnym, lub Xięgarni, albo też przy Mecenasie. Wiadomość w każdej chwili, u Patrona Gajewskiego, przy ulicy Nalewki, w domu P. Natansona.

SALOPA Atłasowa, czarna, używana, z Peleryną i frendzlą koronkową, i podszewką materjalną, nowem Futrem Królikami popielatemi podbita, z futrem, lub bez futra, jest do sprzedania, za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 1257, w podwórzu na dole, w pierwszej sieni na prawo, u Antoniego w kuchni; można widzieć od godziny 9ej z rana, do 12ej w południe.

Potrzebny jest **UCZEŃ** do Zakładu Fryzjerskiego, P. Noirez, naprzeciw Poczty pod Nr 380, na 1m piętrze, w wieku lat 15 do 16; — tamże potrzebna jest BONA Francuzka, któraby chciała jechać do Guberaji Podolskiej.



D. 9 b. m. zginęła w południe, SUCZKA mała, rasy wyżełków ang:, na Nowym-Świecie, przy ulicy Chmielnej, cała biała, a łeb kasztanowaty, ze strzałką białą na środku. Kto ją odniesie pod Nr 1312, na Nowy-Świat i rogu Ordynackiego, gdzie Kupiec Czarniawski, na 1e piętro, w lewe drzwi, otrzyma nagrody rs. 10.— Tamże jest GARDEROBA do sprzedania.

KANTOR

przy rogu ulicy Kapitulnej i Podwala Nr 498, na dole.

Ma do umieszczenia: Nauczycielki do prowadzenia wysokiej edukacji wykonywające koncertowo dzieła Mistrzów muzyki z konwersacją języków. Inne: z różną zdolnością i talentami; toż samo Guwernerów, Bony.— E. *Cieślińska*.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe zimna stopni 7. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2, cali 9.

TEATR WIELKI. Dziś, 2 akty Opery *Marja di Rohan*. *Robert i Bertrand*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, 1szy raz *Pociecha Rodziny*.— Jutro, *Pociecha Rodziny*.



Nauczyciel TAŃCÓW Salonowych, podaje do publicznej wiadomości, że przed nadchodzącym Karnawałem, wyucza Osoby które się wcale nie uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku osoby, sposobem najkrótszym bo tylko w 20 kilku lekcjach 5u tańców najpotrzebniejszych. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, za którą Nauczyciel zaręcza, zgłosić się raczą pod Nr 98 przy ulicy Piwnej, na 1e piętro od frontu; zastać go można od godz: 9ej z rana do 8ej wieczorem.— Piotr *Śliżyński*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 4 (16) Grudnia 1855 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.